

# Justyna Steczkowska, W Kazimierzu Dolnym

Dotknij pierwszej gwiazdy  
Dotknąć mnie chciej  
Dotknij gwiazdy drugiej też  
Powiedz pierwsze słowo  
Wydukaj je  
Powieś ręcznik tam gdzie chcesz

Księżyc na kolację  
Nie mów mi że  
Nagle cię zaskoczył głód  
I po drodze zjadłeś  
Co można zjeść  
Jadąc do mnie  
Jadąc tu

W Kazimierzu Dolnym nagle  
Spotykam cię  
W Kazimierzu Dolnym  
Pragnę cię  
W Kazimierzu Dolnym  
Na mnie wpadasz  
Więc chcę  
Dwa księżyce unieść - dynie dwie

Pomóż mi ogarnąć  
Te myśli me  
Które uciekają mi  
Do Janowca - stamtąd  
Tak trudno jest wrócić  
Bez twej łódki więc

W Kazimierzu Dolnym nagle  
Napotkaj mnie  
W Kazimierzu Dolnym  
Spełnij się  
W Kazimierzu Dolnym nagle  
Napotkaj mnie  
W Kazimierzu Dolnym